

Do bezwzględności uiszczenia składek członkowskich oraz oddziałowych — wzywa

## ZARZĄD GŁÓWNY ZW. ZAW. PRAC. PRZEM. GASTR.-HOT. W POLSCE

# F E L J E T O N

### Genjalne jadłospisy

Niema to jak zawodowość i pomysłowość w parze z sobą idące, bo tylko tym sposobem można z bicia bat ukreślić. Wędrując po Polsce znalazłem się pewnego pięknego poranku w Katowicach, a że byłem głodny nie przymierzając jak udziałowiec z „Zacisza”, wpadłem jak bomba do zakładu gastronomicznego. Usłużny „stołowy” podał mi jadłospis lecz mimo mego 18 godz. głodu, zaciekał mnie więcej on, aniżeli kaczka w sosie „dziki”. Przecieram oczy sądząc, że znalazłem się nie pod właściwym adresem, pytam się płatniczego, przepraszam „stołowego”, czy tu jest zakład gastronomiczny, na co otrzymałem twierdzącą odpowiedź.

Czytam w jadłospisie jakieś nowe potrawy o których nawet znamienitemu francuskiemu kucharzowi Eskofie i Brillat Savarinowi się nie śniło. Ażeby jednak i z Wami Sz. Czytelnicy podzielić się wiadomościami kulinarnymi, podaje Wam dosłownie brzmienie jadłospisu:

M e n u	Zł.	gr.
Marzenta . . . . .	3	50
Śląskie niebo . . . . .	3	—
Pieśń bez słów . . . . .	10	—
Franciszkański garnek . . . . .	4	—
Chłopskie jedzenie . . . . .	3	50
Szwedzki półmisek . . . . .	5	—
Kolanko . . . . .	podług wielkości	
Zupa dzienna . . . . .	1	20
Parzonka . . . . .	—	80
Maczanka . . . . .	—	80
Grzbiet wieprzowy . . . . .	3	—
Borownik . . . . .	1	30
Pieprznikiienne . . . . .	1	20
Krajanka bez smakoszy . . . . .	1	80
Ryba jęczysta sos rakowy . . . . .	8	—
Płasczka morska sos holenderski . . . . .	9	—
Szczecińska kolacja . . . . .	5	—
Pyszny Henryk . . . . .	2	50
Szwajcarski pilot . . . . .	2	—
Filet z przeszkodami . . . . .	4	—
Specjalny garnuszek . . . . .	5	—

i wiele wiele innych naprawdę nowych potraw. Należałoby naszym mistrzom sztuki kulinarnej na grunt kochanej Warszawki wprowadzić nowe

potrawy. A ponieważ nam cokolwiek obrotności i pomysłowości, proponuję następujący jadłospis:

M e n u	Zł.	gr.
Warszawska bryndza . . . . .	1	50
Taniec o pożyczkę . . . . .	2	—
Stoleczne bruki . . . . .	3	—
Bezpieczniki plajtowe udziałowców . . . . .	1	50
Zupa trzydniowa . . . . .	1	20
Kości bez mięsa . . . . .	podług wielkości	
Wiślanne gadanie . . . . .	2	50
Marzenia warszawskie . . . . .	10	—
Pieśń udziałowca . . . . .	5	—
Stoleczny garnek (z uchem) . . . . .	2	50
Młocińskie niebo dla radnych . . . . .	3	—
Warszawskie jedzenie . . . . .	3	50
Ryba z wyobraźni . . . . .	5	—

Cto kilka początkowych pomysłów.

Radzę p. p. mistrzom zastanowić się nad tem i nie pozwolić się wyprzedzić Katowicom.

My kochani mistrzowie i towarzysze po mieczu Gerlachowski, nie dajmy się Katowicom, bo co „Krym to nie Rzym”.

Kulinar.

### A co tam słyszeć w „Rojalu”

Znowuż musimy napisać o sławetnym przybytku tańca i muzy „Rojalu”, prowadzonym przez pp. Müllera i Liszewskiego (b. kelnera).

Otóż p. Müller w swojej bezczelności idzie tak daleko, iż wymusza podpisy od pracowników kelnerskich na 2 tygodnie wymówienie pracy.

Naturalnie, iż pracownicy, żądni pracy podpuszczali podsunęty papier.

Ostrzegamy jednakże p. Müllera przed podobnymi eksperymentami. Niechaj lepiej pilnuje swoich licznych „tancerów”, — które otrzymują pełne 10 proc. od rachunków płaconych w ich towarzystwie.